Nr. 160 Wilno, piątek 19 lipca 1918 r. Rok III.

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie—30 mk., półrocznie—15 mk., kwartalnie—7 mk. 50 fen., miesięcznie—2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy—40 fen., nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego" do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedyńczy 7 kop. = 14 fen. Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświątecznych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 18 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na północ od Lens i na wschód od Villers Bretonneux odparto lokalne ataki nieprzyjacielskie. Umiarkowana w ciągu dnia całego działalność bojowa wieczorem ożywiła się i w nocy nabierała chwilami większej siły, na południe-zachód od Ypern tudzież przy powtórzeniu ataku nieprzyjacielskiego na wschód od Villers-Bretonneux.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Armja generała - pułkownika v. Böhna toczyła wczoraj przez cały dzień ciężką walkę. Wzmocniony przez świeżo sprowadzone dywizje, nieprzyjaciel po kilko-godzinnem przygotowaniu przez artylerję dokonywał wielkich koordynowanych kontr-ataków przeciwko całemu naszemu frontowi na południe od Marny. Wieczorem walka rozstrzygnęła się na naszą korzyść. Ataki nieprzyjacielskie złamały się z najcięższemi stratami. Kontruderzenie nasze wyparło nieprzyjaciela z powrotem z pomniejszych osad, do których się on chwilowo przedostał. Również i na północnym brzegu rzeki próbował nieprzyjaciel daremnie uczynić nasze powodzenia spornemi. Przy zdobyciu grzbietu górskiego na południe od Pourcy wzięliśmy do niewoli jego załogę z dowódcą pułku i zabraliśmy kilka dział.

Na wschód od Reimsu sytuacja zmianom nie uległa. Ogień artylerji o zmiennej sile. Na północo-zachód od Massiges dokonywał nieprzyjaciel ataków pomniejszych; rozbiły się one o nasze kontruderzenie.

Zestrzelono wczoraj 23 latawce nieprzyjacielskie. Lejtnant Jacobs zwyciężył w powietrzu po raz 23-ci.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (18 b. m. Urzędownie)— Pomiędzy Aisne a Marną francuzi zatakowali wielkiemi siłami i z użyciem automobilów opancerzonych i zyskali cokolwiek na terenie. Nasze stojące w pogotowiu rezerwy wystąpiły do walki.

MOSKWA (17 bm. Tel. pryw.)— Po ciężkich walkach **Jarosław** został **zajęty przez czechosłowaków,** którzy otrzymali z Wołogdy posiłki. Wobec powstałego stąd **niebezpieczeństwa bezpośredniego dla Moskwy** rząd sowietów, przedsięwziął na szeroką skalę kroki w celu obrony punktów najważniejszych; **Moskwa i Petersburg fortyfikowane są z największym pośpiechem.**

WIEDEŃ (17 b. m. Tel. pr.) — W Izbie panów oświadczył prezes ministrów dr. v. **Seidler w kwestji Polski,** że część wyroku w sprawie przyszłości Polski mianowicie uwolnienie z pod jarzma rosyjskiego została szczęśliwie osiągnięta. Chodzi jednak jeszcze o utworzenie warunków egzystencji narodu polskiego w sposób odpowiedni do jego własnych potrzeb.

Prezes ministrów oświadczył następnie: Proszę wierzyć że **rząd uczyni wszystko, aby poprzeć rozwiązanie zadawalające wszystkie strony.** Dokona tego rząd z tem większem powodzeniem, im więcej Polacy w Austrji przyłożą się do tego przez swą orjentację polityczną.

WARSZAWA (15 bm. Tel. pr.)— Wydawany w Kijowie «Przegląd Polski» podaje za urzędowym organem bolszewickim «Izwiestja» wiadomość o zaaresztowaniu licznych oficerów polskich i czeskich w Moskwie. Znaleziono przy nich dokumenty, wydane przez misję francuską. Wice-konsul w Moskwie, Labon, przesłał Czyczerynowi notę, w której wskazał, że Czesi i Polacy mieli być wysłani na front francuski w celu przydzielenia ich do wojsk Czeskich i Polskich na froncie zachodnim. Nie są to pierwsze oddziały, odjeżdżające do armji francuskiej.

GENEWA (17 b. m. Tel. pr.) — Jeden z zabójców hr. Mirbacha, Andrejew został stracony. Drugi zabójca, Eslenkin (?), jak donosi «N. Korr. B.» nie jest jeszcze aresztowany.

MOSKWA (17 bm. Tel. pryw.) — W krainie Zabajkalskiej czerwona gwardja przeszła do kontrofensywy, której głównym celem jest odebranie z powrotem położonego na wschód od Czyty ważnego węzła kolejowego Karaskaja (?). Powodzenie w walce przechyla się to na tę to na tamtą stronę.

KOPENHAGA (17 bm. Tel. pr.)— «Riecz» donosi, że 8 lipca stwierdzono **w Petersburgu cholerę** w 450 wypadkach a 9 lipca — w 424 W Saratowie wybuchnęła wielka epidemja cholery.

SZTOKHOLM (16 bm. WTB.) — Na rozpoczynające się 20 lipca w Rewlu rosyjsko-finlandzkie pertraktacje pokojowe zostali przeznaczeni jako delegaci finlandzcy: minister Enekel, prof. Erich, starszy lekarz, dr. Siven radca stanu Sainsay, senator Routapan i główny dyrektor Warfawaaras.

PARYŻ (d. 17 b. m. Havas). — Dzisiaj w sądzie państwowym **rozpoczął się proces** b. ministra **Malvy,** oskarżonego o powiadomienie nieprzyjaciela co do planów wojennych, szczególnie zaś co do natarcia na Chemin des Dames i o świadczenie nieprzyjacielowi pomocy przez wywoływanie buntów w pułkach francuskich.

ROTTERDAM (16 bm. Tel. pr.) Według informacji «Times'u» mieszanie wojsk angielskich z francuskiemi na froncie ustało. W ostatnich walkach Anglicy udziału dotychczas nie brali.

LUGANO (17 b. m. Tel. pr.) — «Secolo» podaje, że Reimu bronią w znacznej części żołnierze włoscy.

PARYŻ (16 b. m. Havas). — We wtorek znowu ostrzeliwano Paryż z działa dalekonośnego.

PARYŻ (d. 17 b. m. Reuter). — Młodszy syn b. prezydenta Roosevelta w walce napowietrznej pod Chateau Thierry został zabity i spadł do linji niemieckich.

PARYŻ (16 b. m. Havas) — 12 lipca w zatoce Tokujama nastąpiła eksplozja na japońskim okręcie linjowym «Kawaczi» (21800 ton); okręt zatonął; zginęło przeszło 500 ludzi.

LONDYN (d. 18 b. m. Reuter.)— Z liczącej 1100 ludzi załogi japońskiego okrętu admiralnego, «Kawaczi», który zatonął w porcie Tokuama wskutek eksplozji, uratowanych zostało, jak donoszą z Tokjo, tylko 400 ludzi.

HAAGA (16 bm. Tel. pryw.) — «Hill. N, B.» donosi, że w dobrze poinformowanych kołach politycznych Anglji mówią o tem, że w końcu października nastąpi rozwiązanie parlamentu.

HAAGA (16 bm. Tel. pryw.) — Jak donoszą z Hawru, rząd belgijski uchwalił utworzenie dwuch komisji w celu opracowania kwestji językowej oraz w celu rewizji konstytucji.

CHRYSTJANJA (17 bm. Tel. pr.). Król przyjął dzisiaj niemieckiego posła v. Hintzego na audjencji pożegnalnej.

BAZYLEA (16 b. m. WTB.) — Naczelny dowódca wojskowy w Algierze ogłosił, jak zaznaczają pisma lyońskie, z powodu pewnych wypadków w d. 12 lipca stan wojenny w Algierze i Tunisie.

Ustrój administracyjny Królestwa Polskiego.

Do Rady Stanu wpłynęło przedłożenie rządowe, dotyczące ustroju administracyjnego Królestwa Polskiego. Obok projektu o ustroju Sejmu polskiego i ustawy wojskowej jest to najważniejsze przedłożenie, dotyczące przyszłego ustroju państwa polskiego. Ustrój administracyjny stanowić będzie te ramy, w których rozwijać się będzie życie społeczne Królestwa.

W celu zarządu Królestwo Polskie podzielone będzie na następujące jednostki administracyjne (idąc od góry do dołu): 1) województwo, 2) powiat, 3) gmina. Każda z tych jednostek administracyjnych wymaga osobnego omówienia.

I. Województwo: Na czele województwa, które będzie terytorjalnie ściśle odgraniczonym obszarem, ma stać zarząd wojewódzki. Ten zarząd będzie równocześnie a) organem zarządu centralnego, i b) organem kierowniczym województwa jako odrębnej jednostki samorządnej. Zarząd województwa sprawować będzie wojewoda z odpowiednią liczbą urzędników administracyjnych przy współudziale sejmiku wojewódzkiego i jego wydziału. Wojewoda łączyć będzie zatem w swem ręku różne kompetencje, których źródłem będzie bądź władza centralna (ministerjum) bądź władza samorządna, ponieważ wojewoda będzie równocześnie, przewodniczącym sejmiku wojewódzkiego i jego wydziału. W osobie wojewody zlewać się będzie zatem funkcja urzędu centralnego i funkcja organu samorządnego. Zakres działania wojewody będzie bardzo szeroki: będzie on sprawował nadzór nad działalnością władz i urzędów w całem województwie (z wyjątkiem władz i urzędów wojskowych, skarbowych i sądowych), nadzór nad czynnościami niższych związków komunalnych w województwie, zwoływał sejmik wojewódzki i przewodniczył mu, zwoływał posiedzenia wydziału wojewódzkiego i zatwierdzał uchwały, które tego wymagają oraz sprawować będzie władzę dyscyplinarną nad urzędnikami itp.

Sejmik, jako organ zarządu województwa, będzie oparty na przedstawicielstwie ludności i będzie ciałem uchwałodawczem w zakresie spraw gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, oraz w zakresie spraw, sejmikowi przez rząd przekazanych, zaś ciałem doradczem w sprawach oddanych przez rząd pod jego opinję. Delegatów do sejmiku powiatowego wybierać będą rady miejskie i gminne w stosunku — 1 delegat na 10,000 mieszkańców, na lat 6 z tem, że co 3 lata połowa z nich ustępuje. Prócz spraw powyżej wymienionych sejmik będzie miał prawo uchwalania podatków wojewódzkich—oraz powinności w naturze tworzyć zakłady i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, zaciągać pożyczki i t. p. Sejmik wyłania z siebie wydział, złożony z 8 członków, który w sprawach samorządnych będzie obradował w komplecie wraz z odnośnymi radnymi.

Organami wykonawczymi zarówno sejmiku, jako też jego wydziału będą urzędnicy pkństwowi.

II. Powiat. Zarząd powiatowy będzie organem zarządu centralnego, podległym bezpośrednio zarządowi województwa. Na czele stać będzie starosta, mianowany przez króla. Będzie to równocześnie w jednej osobie przedstawicielem i organem rządu centralnego oraz przewodniczącym Rady powiatowej czyli funkcje jego będą tak samo skombinowane, jak funkcje wojewody. Z pod kompetencji starosty bęaą wyłączone władze i urzędy wojskowe, skarbowe i sądowe.

Rada powiatowa będzie organem samorządu, opartym na zasadzie przedstawicielstwa ludności. Składać się ona będzie ze starosty jako przewodniczącego, z delegatów Rad miejskich i gminnych po jednym od każdej rady oraz z tylu urzędników powiatowych, ilu do uczestnictwa w danem posiedzeniu wyznaczy starosta. Członkowie rady powiatowej będą obierani na lat 6, z tem że połowa rady co 3 lata ustępuje. Starosta może zawiesić każdą uchwałę rady, która jest niezgodna z prawem i przekazuje ją do rozstrzygnięcia wydziałowi wojewódzkiemu.

III. Gmina. Najniższą jednostką administracyjną jest—jak wiadomo—gmina. Ustrój jej jest zbudowany na starych ustawach. Niedługo otrzymają gminy urzędowe Rady gminne.

Przypatrując się ustrojowi województw i starostw w przedłożonym projekcie rządowym o ustroju administracji, można stwierdzić, że dążono w nim do przeprowadzenia zasady połączenia władzy centralnej i samorządnej w jednem ręku (wojewody i starosty). Jest to ustrój poniekąd centralistyczny, dążący do stworzenia silnej władzy.

Sprawy polskie.

„Polacy na Ukrainie".

«N. Fr. Presse» ogłosiła obszerny artykuł posła sejmowego Konstantego Środowskiego p. t. «Polacy na Ukrainie».

Autor wykazuje statystycznie, że Polacy stanowią na Ukrainie bardzo ważny czynnik społeczny, 21 proc. obszaru trzech gubernji zachodnich wołyńska, podolska i kijowska, to wielka własność polska. 70 proc. całej trzechmiljonowej ludności polskiej na Ukrainie, to wyższe sfery społeczne, ziemianie, chemicy, technicy, lekarze, adwokaci i t. d. Inteligentny i produktywny ten czynnik ma doniosłe znaczenie dla rozwoju Ukrainy. Każdy przy budowie państwa ukraińskiego pracujący czynnik znajdzie tedy na Ukrainie wszędzie mniejszość polską taką, z którą ze względu na jej jakość kulturalną i gospodarczą, choćby ze względu na dobro państwa ukraińskiego, liczyć się musi.

Powstanie niezawisłej od państwa rosyjskiego Ukrainy nie sprzeciwia się ani interesom narodu polskiego, ani interesom powstającego państwa polskiego. Owszem, w interesie Polaków jest zgoda, pod warunkiem, że państwo ukraińskie nie naruszy żywotnych interesów polskich. Państwo polskie dążyć będzie niewątpliwie nietylko do dobrych stosunków dyplomatycznych, lecz także do prawdziwej i trwałej zgody z państwem ukraińskiem.

Z Królestwa Polskiego.

Prace Rady Stanu.

WARSZAWA (16 b. m. W.T.B.)— W komisji Rady Stanu, opracującej konstytucję polską po wyczerpującej dyskusji rzeczowej i po sprawozdaniu b. referenta komisji sejmowej prowizorycznej Rady Stanu, Siemieńskiego, złożono w głosowaniu: 18 głosów za system dwuizbowy, (z nich 5 z zastrzeżeniem), 2 głosy za system jednoizbowy.

Niemcy.

Partja „ojczysta" o Belgji.

Niemiecka partja ojczysta w związku z oświadczeniem kanclerza Rzeszy w kwestji Belgji ogłasza uchwałę następującą:

«Dla niemieckiej partji ojczystej Belgja jest nie tylko zastawem. W celu zabezpieczenia trwałego pokoju powinna rzeczywista potęga niemiecka w Belgji chronić gospodarstwo kraju przed wysyskiem anglo-amerykańskim, niemiecką ziemią i niemiecką pracą wytwórczą przed zniszczeniami przyszłej wojny i wreszcie mewa przed tyranją angielską. Nie chcemy żadnych aneksji, pragniemy swobodnej Flandrji i rzeczywistego zabezbieczenia konieczności życiowych narodu niemieckiego.

Austro-Węgry.

WIEDEŃ (16 b.m. Tel. pryw.) — W komentarzach pochodzących ze strony miarodajnej, a dotyczących oświadczeń Buriana wskazuje się na to, że są one dopełnieniem ostatnich wyjaśnień Hertlinga i wskazują na jednolitość polityki sprzymierzeńców. Podkreślić należy uwagę ministra co do oznak rozpoczynających się zmian wewnętrznych wśród walczących.

Wygląda na to, jak gdyby koalicja rozpoczęła rewizję swych celów wojennych. Trzeba zaznaczyć, że pertaktacje z koalicją w sprawie pokoju z Rosją i Ukrainą nie mogą być prowadzone. Z dyskusji muszą być wyłączone również: Tryent, Tryest, Alzacja i Lotaryngja oraz kolonje niemieckie.

Niezmieniony stan posiadania czwórprzymierza jest pierwszym i stałym warunkiem pokoju.

Z wiedeńskiej Izby posłów.

WIEDEŃ (16 bm. W.T.B.) — Po cztero miesięcznej przerwie Izba posłów wznowiła dzisiaj znowu swą działalność. Większością 2/3 uchwalono przystąpić najpierw do pierwszego czytania prowizorjum budżetowego łącznie z kwestjami polityki wewnętrznej i zewnętrznej oraz sprawami żywnościowemi. Względem sytuacji prezes ministrów v, Seidler wskazał na wywody ministra spraw zagranicznych i podkreślił, że przeciwnik nie osiągnie swego celu drogą orężną. Dążyć się będzie według możności do pokoju, nie szkodząc przez to dalszemu prowadzeniu wojny. W łączności ze sprzymierzeńcami będzie osiągnięte zwycięstwo ostateczne. W sprawach aprowizacyjnych prezes ministrów mógł złożyć oświadczenie uspakajające. Handel legalny winien znaleść lepsze umieszczenie w systemie aprowizacyjnym, niż dotychczas. Omawiając politykę wewnętrzną, prezes ministrów oświadczył, że rząd dąży do zawieszenia broni w dziedzinie polityki. Kurs polityczny w Austrji winien odpowiadać słusznym interesom narodu. W Austrji nie można rządzić wbrew Niemcom oraz bez Niemców.

Rosja.

Rząd sowiecki a koalicja.

Depesza z Moskwy z dnia 12 bm., otrzymana przez nas z opóźnieniem, informuje, że przez Anglików zostały zajęte nad brzegiem morza Białego Soroki i Sumskij posad.

Czyczerin przesłał dyplomatycznemu reprezentantowi Anglji, Lockhardowi notę, w której stwierdza, że wbrew wielokrotnym zapewnieniom rządu angielskiego, posuwanie się anglików trwa dalej. Osoby urzędowe rządu bolszewickiego są aresztowywane i rozstrzeliwane, kolejowe oddziały ochronne rozbrajane i urządzane stacje kontrolujące kolej i telegraf.

Przeciwko niczem nieusprawiedliwionym aktom przemocy zakłada się stanowczy protest.

«Oświadczaliśmy już i oświadczamy raz jeszcze, iż wojska sowieckie dołożą wszystkich sił, aby stawić opór stanowczy posuwaniu się naprzód».

Czyczerin ostrzega przed skutkami, które mogłyby wywołać wśród szerokich mas ludności rosyjskiej napad angielski.

W innej nocie Czyczerin zwraca się do rządu francuskiego. Zwraca on uwagę na udział sił francuskich w akcji angielskiej i stwierdza, że odezwa kierownika misji francuskiej przy zbuntowanych Czecho-Słowakach wita ich kontrrewolucyjny ruch i w obraźliwej formie komunikuje o zerwaniu z rządem rosyjskim.

O ile ze strony rządu francuskiego nie nastąpi co do tego żadnego wyjaśnienia, rząd sowiecki uważa łączność powstańców z agentami rządu francuskiego za dokumentalnie stwierdzoną, przez co dla rządu sowieckiego wytwarza się sytuacja całkowicie nie do zniesienia.

Ag. tel. Wolfta donosi z Moskwy pod datą 14 bm., że gubernjalny komitet wykonawczy w okręgu Murmańskim wobec wyraźnie wrogich operacji wojsk koalicyjnych przeciwko władzy Sowietów rozkazał natychmiastową mobilizację wszystkich oddziałów artyleryjskich i technicznych, zakazał czynów kontrewolucyjnych i zarządził oddawanie broni.

4 lipca przypłynęła jachta z angielskim wice-admirałem.

Walka z ruchem antybolszewickim.

MOSKWA (14 bm. W. T. B.) — «Prawda» omawia zajścia w Jarosławiu, gdzie kontrewolucyjni oficerowie zabili 3-ch bolszewików, i podnosi konieczność zastosowania terroru masowego, który, zgodnie z decyzją wszechrosyjskiego kongresu sowieckiego, musi być używany jako środek walki z burżuazją.

Na Uralu sowiety aresztowali bogatych wybitnych przedstawicieli burżuazji, jako zakładników.

Do Archangielska przybyli ponownie serbscy i włoscy oficerowie i żołnierze. Utworzyli oni pod ochroną tamtejszych angielskiego i francuskiego konsulatów wciąż zwiększający oddział o przeszło 300 żołnierzach.

Gubernjalny komitet wykonawczy postanowił, bez względu na protesty ze strony konsulatów koalicyjnych, rozbroić serbskie i włoskie wojska i usunąć je z Archangielska, co podobno już nastąpiło.

W Syberji Wschodniej.

LONDYN (16 b. m. W. T. B.) — Do «Timesu» donosi z Pekinu, że gen. Horwat zaproponował wodzowi wojsk czesko-słowackich rosyjskiemu generałowi Diederichsowi poparcie i ułatwienia przy wejściu do krainy Zabajkalskiej. Powstańcy chcą spróbować dojść do Irkucka «Times» podaje ich liczbę na 80,000, do których dodać należy jeszcze 30,000 powstańców w Rosji Europejskiej. Zdaje się jednak, że nie są oni dostatecznie uzbrojeni.

ROTTERDAM (16 bm. Tel. pr.)— Przedstawiciele koalicji wezwali gen. Horwata do cofnięcia odezwy i do ustąpienia, o czem donosi «Times». Utworzenie nowego rządu nie jest obecnie pożądanem.

Bolszewicy o admirale Hintzem.

MOSKWA (16 b. m. Tel. pr.) — «Izwiestija» piszą co następuje o osobie admirała Hintzego, upatrzonego na sekr. stanu urzędu Rzeszy do spraw zagranicznych. Gazeta ta przypomina, że admirał rozpoczął karjerę dyplomatyczną w Petersburgu, gdzie jako attaché marynarki cieszył się największemi sympatjami pana Mikołaja Romanowa, co nie znaczy wcale, aby był on reakcyjnym junkrem. Gazeta pisze: «Dzisiaj, gdy nie jest wykluczonem, że głównym teatrem wojny stanie się niebawem Azja Środkowa, chodzi nam o to, że w osobie admirała v. Hintzego będziemy mieli doczynienia z mężem, który poprowadzi swe korpusy przeciwko Anglji tą drogą, którą będzie uważał za najbliższą. Nominacja Hintzego oznacza kurs określony: walkę z Anglją na życie i śmierć. Nominacja oznacza także, że Niemcy liczą się z tem, że wojna będzie jeszcze długą.

Losy cara i jego rodziny.

«Dailly Express» podaje ze Sztokholmu:

Petersburski dziennik «Nowyja Wiedomostii» ogłasza list cara, pisany do jednego z przyjaciół w Petersburgu.

Z listu tego wynika, że dokonany wprawdzie został zamach na całą rodzinę Romanowych, car jednak ze wszystkimi swoimi zdołał ujść niebezpieczeństwa:

Car pisze:

«Brak nam obecnie wszystkiego. To co otrzymujemy to tylko pod najsurowszą cenzurą. Gdy odjechaliśmy z Jekaterynburga, usiłowali jacyś bandyci dopuścić się nad nami gwałtu. Aleksiej, po przeżytych wówczas wstrząsających wrażeniach, jeszcze do siebie nie przyszedł. Tylko dzięki pomocy i przytomności umysłu komisarza ludowego Jakowlewa, zdołaliśmy ujść z życiem.

Dalej pisze car, że jego Alosza ciągle jeszcze leży w łóżku.

Data i miejsce skąd list został wysłany, jest na carskim liście skreślona i zamazana przez cenzurę.

Wedle wiadomości, pochodzących z innego źródła, miała carowa oświadczyć, że w najbliższym czasie wstępuje do klasztoru.

Podporucznik armji szwedzkiej Barkman, który właśnie powrócił z Rosji, gdzie bawił z polecenia szwedzkiego Czerwonego Krzyża, podaje, że car nie został zamordowany.

Barkman zetknął się w Permie z pewną osobistością, zasługującą na zaufanie, która obecnie była w Jekaterynburgu, właśnie w czasie, gdy na cara dokonano zamachu.

Zamach rozegrał się w następujący sposób:

Jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna, przechodząc koło domu, w którym mieszkał car, rzucił bombę do wnętrza. Bomba eksplodowała niszcząc frontowe ubikacje, car jednak znajdował się w dalszych pokojach w głębi domu.

Powstał tumult i zamieszanie, z którego skorzystał nieznajomy i uciekł.

Tylko następca tronu, opowiada Barkman, ze strachu dostał ataku nerwowego i rzekomo zaraz następnie umarł.

W obozie socjal-rewolucjonistów.

Jak donoszą z Moskwy, 12 bm odbyło się tam burzliwe posiedzenie frakcji lewych socjal-rewolucjonistów, na którem według «Izwiestija» zarysowały się dwa wyraźnie różniące się odłamy.

Na czele jednej grupy stoi Kalegajew, który aprobuje taktykę dawnego komitetu centralnego, podczas gdy inny odłam ją odrzuca. Wynikiem posiedzenia było utworzenie nowego komitetu centralnego.

W d. 12 i 13 lipca został uwolniony szereg aresztowanych socjalrewolucjonistów, przeciwko którym nie było żadnych dowodów winy, w tej liczbie Kalegajew.

Komisje wojskowe nad linją demarkacyjną.

MOSKWA (17 bm. P. T. A.) — Rosyjska naczelna Rada wojskowa postanowiła utworzyć rosyjskie komisje wojskowe w głównych punktach wdłuż linji demarkacyjnej. Piętnaście miejscowości dla takich komisji zostało już upatrzonych.

Do komisji tych będą dodani przedstawiciele komisarjatu do spraw zagranicznych.

Komisje zostały utworzone w nadziei, że i ze strony niemieckiej na-

stąpi utworzenie takich samych komisji, którym następnie ma być zastrzeżone prawo, przy pomocy porozumienia się osobistego usuwać wszelkie powstające tarcia i załatwiać inne kwestje bieżące.

Stosunek do jeńców wojennych.

Jak donoszą z Berlina, do wydziału wojskowego «sowietów», do lokalnych komisarjatów do spraw wojennych i wogóle do wszystkich instytucji rosyjskiego komisarjatu do spraw wojennych, które wykonywują dozór nad jeńcami wojennymi, Trockij wystosował niedawno następujący okólnik:

1) W obozach dla jeńców wojennych nie mogą być tolerowane akty przemocy jeńców wojennych w ich wzajemnych stosunkach z powodu różnicy przekonań.

Aby zapobiedz takim wykroczeniom należy niezwłocznie przedsiębrać wszystkie kroki w celu rozbrojenia jeńców wojennych, o ile posiadają oni oręż.

2) Należy przestrzegać, aby jeńcy wojenni wszelkich kategorji byli traktowani zgodnie z zasadami przyjętych przez Rosję ratyfikowanych konwencji i umów międzynarodowych.

3) Zgodnie z artykułem 2-im traktatu pokojowego, który zobowiązuje rząd sowiecki do powstrzymywania się od wszelkich agitacji i propagandy przeciwko rządom i instytucjom państwowym w Niemczech, Austro-Węgrzech, Bułgarji i Turcji, organy zarządu wojskowego powinny ściśle się wystrzegać jakiegokolwiek przekroczenia tego zobowiązania.

4) Tylko tacy obcokrajowi ochotnicy mogą być przyjmowani do czerwonej gwardji, którzy pozyskali rosyjskie prawo obywatelstwa.

O flotę handlową.

Jak donoszą «Izwiestijas», na 5-ym wszechrosyjskim kongresie sowietów komisarz ludowy do spraw handlu i przemysłu oświadczył, iż zaopatrzenie się w tonnaż jest najważniejszą kwestją handlu zewnętrznego.

Z pomiędzy floty handlowej, liczącej 947,000 t., Rosja straciła podczas wojny 420,000 t.

Wskutek rekwizycji floty t. zw. «ochotniczej» i zmniejszenia się floty Czarnomorskiej — Rosja posiada obecnie tylko smutne resztki. Komisarz ludowy określił wobec tego, jako jedno z najbliższych zadań, zażądanie od Anglji zwrotu zabranych okrętów.

Sprawy ukraińskie.

O losy Zagłębia Donieckiego.

KIJÓW (16 b. m. W. T. B.) — Rosyjsko-ukraińska komisja pokojowa debatowała w dniu 13 lipca nad przynależnością Zagłębia Donieckiego.

Rosjanie oświadczyli, iż ustąpienie Ukrainie Zagłębia Donieckiego jest rzeczą niemożliwą, ponieważ w takim wypadku Rosja wskutek braku węgla byłaby zależna od innych państw i żądali powiatu taganrodzkiego i powiatu sławiano-serbskiego gub. Charkowskiej.

Na zebraniu ziemstwa kijowskiego prezes ministrów i przedstawiciel rządu ogłosili pretensje ukraińskie do Krymu za nieuzasadnione.

Co do losów Krymu zadecyduje kongres międzynarodowy, na którym musi być również i Krym reprezentowany.

Włochy.

Jen. Cadorna.

GENEWA (17 b. m. Tel. pr.) — Do «Pet. Journ.» donoszą z Rzymu, że Cadorna, który jak wiadomo został przed paru dniami wykluczony ze służby z pozbawieniem rangi i emerytury, zakomunikował posłowi francuskiemu, że zwraca nadane mu odznaczenia francuskie. «Tribuna» rządu zkontrolowania przez parlament kroków przedsięwziętych przez rząd włoski przeciwko Cadornie.

Ze świata.

Echa mowy Hertlinga.

ROTTERDAM (16 bm. Tel. pr.) — Według «Timesu» mowa hr. Hertlinga wywołała w Ameryce wrażenie, że zmierza ona do wywołania w obozie koalicyjnym dyskusji, która następnie pozwoliłaby zbadać zamiary pojedyńczych państw koalicyjnych. Pisma uważają wszelką wymianę zdań z Niemcami za zupełnie zbyteczną.

Anglicy w Persji.

MOSKWA (16 b. m. Tel. pr.) — Według pisma socjalno-rewolucyjnego «Narodnoje Dieło» prezes komitetu rewolucyjnego na froncie perskim donosi, że w Kazwinie i Enzeli niema wcale wojsk rosyjskich. Hamadan został ostatecznie opuszczony. Anglicy zajęli prawie całą Persję i rozpoczęli pochód do Kazwinu i Enzeli, aby wystąpić przeciwko wojskom niemiecko-tureckim, maszerującym na Baku.

Na Kaukazie.

KONSTANTYNOPOL (d. 15 b. m. WTB.) Ag. Mili dowiedziała się ze źródła poinformowanego, że delegaci kraju Zakaukaskiego, widząc konieczność połączenia się w przymierze świeżo utworzonych rządów Kaukazu Północnego i Południowego, w celu obrony Kaukazu od najazdu obcego, przedsięwzięli w tym kierunku kroki odpowiednie.

O ustrój Portugalji.

BERN (17 b. m. Tel. pr.) — Nowy prezydent rzeczypospolitej portugalskiej, Sidonio Paes, zamierza przedsięwziąć reformę konstytucji celem zwalczenia intryg rewolucyjnych. Komisji, złożonej z prawników, polecono opracować projekt konstytucji według wzoru Stanów Zjednoczonych i Brazylji, przewidujący «Rządy przez prezydenta». Jednocześnie ma być uformowany korpus wojska, przeznaczony wyłącznie do tłumienia rozruchów i utrzymywania porządku publicznego.

W Petersburgu.

Berliński «Vorwaerts» zamieszcza kilka charakterystycznych wyjątków z listu, nadesłanego redakcji tegoż pisma z Petersburga, a dotyczącego stosunków, panujących obecnie w dawnej stolicy carów.

Przedewszystkiem uderza — czytamy w liście — zupełna nieudolność organizacyjna bolszewików, uwydatniająca się na każdem polu, a przedewszystkiem w czerwonej armji, i zmilitaryzowanej straży pożarnej. Brak wszelkiego autorytetu, niszczenie materjału, smutna bezradność i kompletna nieudolność, oto znamiona czerwonej armji.

Osiem batalionów czerwonej gwardji, znajdujących się obecnie w Petersburgu, stanowi zbiorowisko bez żadnej dyscypliny wojskowej, mimo, iż wstąpiło do niej — na próbę — kilku starych oficerów. Byli oficerowie są obecnie parjasami; sprzedają na ulicach gazety.

Widzi się na ulicach również damy ze sfer burżuazyjnych, sprzedające kwiaty z papieru i różne drobiazgi. Ludzie przedtem zamożni, wysprzedają swoje urządzenia domowe, aby mieć nieco grosza na wyżywienie siebie i rodzin. Banki wydają tylko 500 rubli miesięcznie, co, oczywiście, starczy zaledwie na tydzień na utrzymanie. Dowóz żywności jest szczupły, nie mówiąc już o tem, iż władze co chwila zarządzają rekwizycję dowożonej żywności na rzecz «żołnierzy i robotników». Funkcjonujące jeszcze w małej ilości sklepy z żywnością oblegane są przez ludzi, pozbawionych pracy, a zmuszonych do zakupywania środków żywności po cenach lichwiarskich. Oczywiście, iż w tych warunkach ludność staje się coraz bardziej rozgoryczoną. Całe gospodarstwo narodowe Rosji znajduje się w śmiertelnych drgawkach. Chłop nie sieje, fabryki stoją, pracuje tylko z wytężeniem drukarnia banknotów, zaś spekulacja i lichwa kwitną, jak nigdy przedtem.

W dalszym ciągu przystępuje autor listu do charakterystyki materjału, z jakiego się czerwona gwardja składa i pisze, między innemi: «Towarzyszcz» należy do kategorji ludzi «uprzejmych». Jeśli kogo wezwie o okazanie paszportu, to później zaraz przeprasza za nagabywanie. Mniej formalnie przystępuje on przy wymiarze sprawiedliwości. Wytworzyła się prawdziwa sprawiedliwość lynchu, z jego niesłychaną srogością i ślepem okrucieństwem.

Pewnego dnia widziałem jakiegoś człowieka, leżącego w kanale, a nad nim na brzegu czerwonego gwardzistę, strzelającego do niego. Człowiek ten ryczał wprost ze strachu. Strzały oczywiście nie dosięgły go, gdyż gwardziści strzelają kiepsko, natomiast utonął. Jak się później dowiedziałem, był to jeden z trzech złodziei, przychwyconych w jakiemś mieszkaniu. Dwaj z nich umknęli, trzeciego zaś wrzucił tłum do kanału. Następnego dnia ta sama historja z dwoma innymi złodziejami, wrzuconymi do kanału. Jednego z nich zastrzelił gwardzista, drugi zaśprzyrzekł wydać swych wspólników, więc go na haku wydobyto.

Nie lepiej dzieje się lichwiarzom środków żywności. Jakiegoś podbijacza cen wrzucono do kanału. Oczywistą jest rzeczą, że ofiarą rozszalałej ludności stają się również ludzie niewinni. Oto np. w tramwaju zginęła jakiejś kobiecie sakiewka z pieniędzmi. Poszkodowana rzuciła podejrzenie o kradzież na swego sąsiada, który obok niej siedział, i podejrzanego natychmiast czerwonogwardzista zastrzelił. W chwilę jednak później sakiewka się znalazła, zsunęła się ona pod zniszczone obicie. A takich tragicznych omyłek jest bardzo dużo. O normalnem funkcjonowaniu sprawiedliwości nie ma mowy.

Zaraza hiszpańska.

O tajemniczej tej chorobie także «grypą» zwanej, która grasuje już we wszystkich państwach europejskich, wiedeński lekarz dr. Falta zaznacza, że obecna grypa wyróżnia się od pamiętnej influenzji z r. 1890 przedewszystkiem swym łagodnym charakterem.

Gdy przy zwykłej influencji obawiać się zawsze należy komplikacji, zwłaszcza zapalenia płuc, skutkiem czego ona groźną może okazać się dla osób starszych, to obecna epidemja ma typowy zawsze przebieg i nigdy nie daje powodu do obaw o życie pacjenta. Nie stwierdzono jeszcze ani jednego wypadku śmiertelnego w tej chorobie, kończącej się stale po upływie 3—4 dni i nie pozostawiającej po sobie żadnego śladu, prócz mniejszego lub większego osłabienia, które jednak przemija dość rychło.

«Hiszpańska grypa» występuje tak gwałtownie, że stwierdzenie jej nie przedstawia żadnych trudności. Zdarzają się hipochondrzy, którzy obecnie przebyte niedyspozycje już uważają za grypę. Dla tego nie od rzeczy określić tu będzie objawy tej choroby.

Owóż hiszpańska grypa rozpoczyna się zawsze wysoką gorączką, dochodzącą aż do 40 stopni, w taki sposób, że choremu robi się nagle niedobrze. Równocześnie opanowuje go przygnębienie i wzrastająca bezsilność, które oczywiście oddziaływują ujemnie na poczucie chorego.

Zdarzają się przytem lekkie objawy kataralne, lecz nie tak silne i bez zapalenia gardła, jakie często występuje przy zwykłej influenzji. Także tak charakterystyczne przy influenzji bóle w krzyżach albo wcale nie występują w hiszpańskiej grypie, albo też jeśli wystąpią, to w bardzo słabym tylko stopniu.

Przez pierwszych 24 godzin gorączka utrzymuje się zazwyczaj w mierze. Opadać poczyna dopiero drugiego dnia, ale już po trzech albo czterech dniach powraca stan bezgorączkowy.

Dr. Falta dopatruje się związku pomiędzy stanem powietrza a szerzeniem się epidemji, mniema mianowicie, że jej rozwojowi sprzyjają dłuższe okresy deszczowe. Natomiast nie podziela przypuszczenia, jakoby niedostateczne odżywianie czasu wojennego mogło być przyczyną szerzenia się epidemji.

Środków zapobiegawczych przeciwko hiszpańskiej grypie niema. Jako najlepsze lekarstwo zaleca dr. Falta środki napotowe; naturalnie, jak przy każdej gorączce, pacjent, skoro tylko dostrzeże wybuch choroby kłaść się winien do łóżka.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Wincentego a Pauli.
Jutro: Czesława.
Pojutrze: Praksedy.
Wschód słońca — o g. 3 m. 47
Zachód słońca — o g. 8 m. 24

Z WILNA.

— **Zabawa na Pogotowie dla dzieci.** Dalszy ciąg zabawy letniej w połączeniu z lotto na rzecz Pogotowia Ratunkowego dla dzieci odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 21 bm., w ogrodzie Botanicznym.

Początek o g. 2 i pół po poł.

Wejście do ogrodu dla dorosłych kosztuje 40 fen. dla dzieci zaś 20 fen.

— **Z „Lutni" (Teatr Polski).** Przedstawienie efektownej baśni dramatycznej Lucjana Rydla «Zaczarowane Koło», która wypełni program nadchodzącej niedzieli, 21 bm. rozpocznie się punktualnie o g. 7 ej wiecz.

Kto nie miał sposobności zapoznać się z tem arcydziełem literatury nowoczesnej niech pośpieszy z nabyciem biletu, gdyż sztuka ta po 3-iem przedstawieniu zejdzie z repertuaru «Lutni» na czas nieokreślony.

Kasa otwarta codziennie od 5—8 w. w kancelarji «Lutni».

— **Wydział Reemigracyjny** od dnia dzisiejszego został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Wileńskiej № 23 (wejście przez magazyn). Biuro wydziału będzie otwarte codzień od g. 9—1.

Niniejszym powiadamiamy, że osoby, które zapisały się na wyjazd do Królestwa muszą się stawić w sobotę punktualnie o g. 3 po poł. dla szczepienia ospy.

Szczepienie ospy odbędzie się w lokalu przy ul. Wileńskiej № 25.

Osoby, które nie przyjdą dla szczepienia ospy, nie będą mogły wyjechać.

— **Ze stowarzyszenia sługi im. św. Zyty.** Instytucja ta założona przez śp. J. Montwiłła, powstała w 1907 roku, jako autonomiczna sekcja Kuratorjum Miejskiego nad biednymi posiadająca swój statut i oddzielny zarząd. Wzorowana była we wszystkiem na instytucjach tego rodzaju istniejących w Królestwie Polskiem.

Polepszenie bytu służby domowej żeńskiej, wyszukiwanie dla niej posad, tudzież udzielanie pomocy w chorobie, lub wypadkach niezdolności do pracy,—było głównym celem Stowarzyszenia.

Dla osiągnięcia więc tego celu Zarząd Towarzystwa powoływał do życia wciąż nowe działy i sekcje. Przy założeniu Towarzystwa powstało schronisko, z którego mogły korzystać członkinie w wypadkach choroby, utraty miejsca, lub niezdolności do pracy. I w rzeczy samej wiele się zawdzięcza utworzeniu podobnego schroniska. Służba bowiem nasza dziś więcej może niż kiedykolwiek narażoną jest na niebezpieczeństwo ulicy i rozmaitego rodzaju spekulantów, pochłaniających tak liczne ofiary.

Osoby, przebywające w schronisku otrzymują przytułek, pomoc lekarską i pośrednictwo w wyszukaniu odpowiedniego zajęcia.

Ogólna liczba członków Stowarzyszenia sięga 200, lecz z tej ilości zaledwie 80 uregulowało składki członkowskie za rok ubiegły. Składka roczna jest dla wszystkich dostępną, ponieważ wynosi 2 mk.

Ze schroniska, mieszczącego się dotychczas w murach po-Franciszkańskich, korzystało do niedawna 50 osób, obecnie z powodu konieczności dokonania remontu sypialni liczba ta zmniejszyła się do 15 osób. Służące mogą korzystać ze schroniska w godzinach wieczornych i nocnych, podlegają przy tem specjalnemu regulaminowi. Dzień cały zaś spędzają w mieście przy pracy. Przy schronisku istnieje również szpitalik, do którego umieszczane są chore, przy cierpieniach nie zakaźnych. Stopniowo rozwijając swą działalność Stowarzyszenie otworzyło kantor pośrednictwa służby (Trocka № 14), założyło pralnię wzorową na szeroką skalę (Lidz-

ki zaułek № 7) i dla ułatwienia publiczności urządziło w kilku miejscach w mieście kantory pralniane (Arsenalska № 2 i Tatarska № 19), pozatem otworzyło sklepik spożywczy przy ul. Ludwisarskiej, uruchomiło jadłodajnię (Wileńska № 28) i zorganizowało dział cerowania i reparacji bielizny. Wszystkie te zakłady są obsługiwane wyłącznie przez członkinie Towarzystwa.

Największą bodaj frekwencją publiczności cieszy się pralnia wzorowa, zatrudniająca 9 osób.

Stowarzyszenie im. św. Zyty czerpie środki na utrzymanie swych zakładów ze składek członkowskich i ofiarności publicznej. W tym celu Towarzystwo urządza kilka razy do roku widowiska dochodowe lub loterje. W roku ubiegłym pomiędzy innymi wpływami otrzymano z pralni—12,310 mk., ze schroniska — 1,807 mk. Wydatki zaś wynosiły: pralni — 11,511 mk. schroniska 1,713 mk.

Zarząd Stowarzyszenia uległ ostatnio pewnym zmianom. Na prezesa powołany został ks. kanonik A. Czerniawski, stanowiska członków zarządu objęli: ks. A. Kuleszo, ks. J. Kretowicz, pp. E. Dłużniewska, K. Mączyńska, M. Kiersnowska, W. Kulesińska, L. Ostrejko, dr. W. Węsławski i E. Jabłnicki. Kapelanem Stowarzyszenia jest ks. St. Śmiałowski.

— **Podziękowanie** Sz. p. hr. Zofji Broel-Platerowej za zorganizowanie bufetu, hr. Wład. Tyszkiewiczowej za wzięcie udziału przy sprzedaży programów, zespołowi amatorskiemu: pp. I. Kodziównie, W. Rozanowiczównie, M. Łapińskiej, I. Kasprzyckiej, S. Malinowskiej, M. Muszyńskiej, I. Buczyńskiej, W. Staniewiczównie, M. Wołejkowej, M. Łubównie, pp. Fr. Jarzęckiemu jako reżyserowi, W. Bernatowi, T. Nowickiemu F. Niedźwiedzkiemu, W. Syrwidowi, I. Spiechowiczowi, J. Ciesielskiemu, M. Tomaszewskiemu, S. Abramowiczowi i S. Płończyńskiemu za ich bezinteresowną pracę oraz paniom i panom, którzy przyczynili się do powodzenia wieczorku w sali «Lutnia» dnia 13 b. m. na rzecz biednych dziatek z ochrony Matki Boskiej Ostrobramskiej niniejszem składam serdeczne «Bóg zapłać», jak również słowa wdzięczności i podziękowania chcę złożyć Sz. p. doktorowi F. Wrześniowskiemu, który jako stały lekarz ochrony niesie bezinteresowną i pełną poświęcenia pomoc lekarską.

Ks. Bonifacy Oleszczuk.

— **Kradzież.** U zamieszkałej przy ul. Mostowej № 6—8 Stefanji Raczyckiej dokonano kradzieży drzewa i innych sprzętów. Podejrzenie padło na 15-letniego chłopaka K. Późniaka, u którego przy rewizji rzeczywiście znaleziono skradzione drzewo. Późniak został pociągnięty do odpowiedzialności.

— **Zaginiony.** Przed kilkoma dniami czteroletni synek Heleny Nejmo, zamieszkałej przy ul. Uniwersyteckiej 9, wyszedł z domu i zaginął. Zrozpaczona matka czas dłuższy poszukiwała go bezskutecznie. Dzięki jednak energicznym poszukiwaniom chłopak został odnaleziony i zwrócony uszczęśliwionej matce.

Administracja «Dziennika Wileńskiego» przyjmuje ogłoszenia do kalendarza: «Przyjaciel». Jako stałe wydawnictwo, rozpowszechnione wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa jest on najlepszym środkiem reklamy dla pp. kupców i przemysłowców. Ogłoszenia będą przyjmowane tylko do 10 sierpnia.

Rozmaitości.

Królowie dziennikarzami. W historji dziennikarstwa ciekawą kartę zajmują osoby ukoronowane, które ciężkim i niewdzięcznym tym zawodem zajmowały się nie dla potrzeby, lecz przyjemności.

I tak w najstarszej gazecie francuskiej «Gazette», założonej w 1634 r. przez doktora Iheopbrasta Renandot znajdują się regularnie drukowane artykuły Ludwika XIII, omawiające jego wyprawy do Lotaryngji, Picardji i Languedoc w latach 1638—42 oraz artykuły polityczne monarchy.

Również dziennikarzem był Ludwik XVIII. Pełne zacięcia i werwy były jego przeglądy prasy codziennej, omawiające ogólną sytuację polityczną. Oprócz «Gazette de France» i «Journal de Paris» zasilał król pismo humorystyczne «Le Narin Jaune», które dzięki tak dostojnemu i doskonałemu współpracownikowi cieszyło się kolosalnem powodzeniem.

Napoleon I ograniczał się tylko do surowych skreślań artykułów i kar na pisma, które starały się przyćmiewać blask jego szpady. W tej materji najwięcej mogła wówczas powiedzieć redakcja «Journal des Debats».

Sympatyczniej, bo własnem piórem popierając, odnosił się do prasy Napoleon III, bardzo często w szeregu artykułów wyzyskując opinje publiczne dla swoich celów.

W prasie angielskiej spotykamy tylko raz jeden własnoręczny artykulik Karola II, gdy prosi o zwrot zaginionego, czy też ukradzionego psa faworyta.

W Niemczech w stałym czynnym kontakcie z prasą pozostawał Fryderyk Wielki, zasilając ją artykułami, biuletynami i szeregiem prac oryginalnych.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEŃ. WIL."

Dla najbiedniejszych.

Ku uczczeniu śp. Anny Wańkowiczowej—Adela Wańkowiczowa 5 m., Genia Wańkowiczówna 5 m.

Na wpisy.

Zamiast powinszowań w dniu srebrnego wesela pp. Janostwa Żyźniewskich z Radomyśla—Julja Chełstowska, Kazimierz i Czesław Chełstowscy 15 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Z powodu imienin p. Szymona Czarnockiego sekretarza Pols. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny—K. Niedziałkowski 3 m., J. Leszczyńska 2 m., M. Wernerowa 2 m., W. Dawidowska 2 m., D. Cywińska 2 m., K. Sienkiewicz 2 marki.

KINEMATOGRAF „HELIOS" Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program od 17—19 lipca 1918 r.—**Przemarsz na Pjawę. XII bitwa pod Isonzo,** b. ciek. zdjęcia z nat. **„Cudza żona",** dramat życiowy w 3-ch aktach **„Antoni jako strażak",** komedja w 2 akt. **Początek:** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Koniec** przedstawienia o g. 11-ej w. **Karty wolnego wejścia od 24 czerwca 1918 r. są nieważne.** Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF „LUX" Ś-to Jerska Nr. 11. Właściciel J. Krubicz.

Kronika tygodniowa, natura.

WINA OJCA,

tragedja życiowa w 4-ch dużych aktach z Hanni Weisse w głównej roli.

U Hindenburga bolą zęby, kom., śmiech nieustanny, humor.— **Śmierć Iwana Groźnego,** dr. w 1 ak.

KINEMATOGRAF „MINIATURA" Ś-to Jerska 7.

Znowu wstrząsająca tragedja z udziałem najlepszych artystów firmy «Cines».

OFIARA.

Wstrząsająca tragedja w 6 aktach. Obraz cieszy się ogromnem powodzeniem w Królestwie Polskiem i zagranicą i z pewnością zadziwi publiczność wileńską. **Zazdrość,** kom. **Natura.**

KINEMATOGRAF „R. Sztremer" Wielka 74.

Program od 18—22 lipca. Napisy po polsku

RÓŻA HAREMU,

wspaniały egzotyczny dramat w 8 częściach, wykonany przez artystów polskiego warszawskiego teatru ze słynną warszawską pięknością w głównej roli **Mia Mara.**

Doktór Aleksander Wincz

po powrocie do **WILNA**

wznowił przyjęcia chorych

(codziennie od g. 9—10 rano i 5—7 wieczorem. 428

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Zawalna Nr. 22 m. 8.

Doktór A. OASZKIEWICZ

wznowił przyjęcia chorych.

(Akuszerja, choroby kobiece).

od 10—12 r. i 4—6 w.

Portowa 6-a, d. własny.

Sprzedam z powodu wyjazdu garnitur miękkich mebli, lanszafty i inne sprzęty domowe. W. Pohulanka 27—17, Charivago. 694

Nowe i stare podeszwy skórzane, smarowane **„Rekordem"** dają w noszeniu 300 procent oszczędności **Cena za flakon m. 2,50. J. MAZURKIEWICZ,** Wilno, ul. Dominikańska № 11.

KOSY austrjackie, **ODKŁADNICE, LEMIESZ, GWOŹDZIE DO GONTÓW, WIDŁA, CEMENT** sprzedaje tanio Pommersche landwirtschaftl. Hauptgenossenschaft Lihau. [rk

Służąca potrzebna do lecznicy Miszmeres Chojlim. Kijowska 5, od g. 10—11 i 6—7. 707

Potrzebna 692 zaraz niania i służąca do wszystkiego z dobremi rekomendacjami. Pożądany język litewski. Zakretowa 5 b—3, od g. 12—4 pp., Sernas.

Zginął piesek 3 miesięczny, goły, trochę szerści na głowie i nogach, ciemno-szary w białe w białe centki. Za odprowadzenie 25 m. nagrody. Łozarski, Zawalna 53. 705

Poszukuję 704 umeblowane mieszkanie, składające się z 3—4 pokoi z kuchnią i naczyniami lub przy rodzinie dla bezdzietnego małżeństwa. Hotel Palast № 64, od g. 5—9 w., Egert.

Zgubiono 14 lipca na ul. Konnej lub Ostrobramskiej książkę bankową Wileńskiego Banku Handlowego na imię Adama Tabero. Proszę za wynagrodzeniem odnieść do stróża. Niemiecka, Tabero. 709

Buchalter lub buchalterka całkiem pewni w zamykaniu rachunków, jako też wprawei buchalterzy i buchalterki natychmiast otrzymać mogą zajęcie. Szczegółów dowiedzieć się można: Arbeitstuben, Subocz 20, od g. 9—10. rk

Drewniana Podeszwa, **Dobroczynny zaułek.** 605

Obuwie i sandałki na drewnianych podeszwach. Oddział szewcki przyjmuje zamówienia na obuwie ze skóry i skórzanych podeszwach.

Towarzystwo właścicieli lasów w Wilnie poszukuje **kierownika** obeznanego z handlem leśnym i leśnictwem. Konieczna znajomość języka niemieckiego. 673 Wilno, Zawalna 9.

Kawiarnia „pod Sokołem", **Królewska 1.** Codziennie zimne i gorące zakąski i chłodzące napoje. Zsiadłe mleko z kartoflami. Ceny przystępne. 708

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK poleca następujące wydawnictwa:

Demska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami	—.50 f.
Górski X. Krótki Katechizm	—.36 «
Obelewicz X. Promień istotnej oświaty	—.40 «
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe	1.60 «
Rituale Breviue brosz. 1,60, w opr.	3.20 «
Tajemnice Różańca Żywego	—.36 «
Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Assyżu	—.70 «

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

D-r Czarkowski **powrócił** i przyjmuje chorych od 9—12 rano. **Pańska 4.** 479

Okazyjnie do sprzedania rozmaite meble, ekwipaże, męskie i damskie ubrania. Sawicz 9, Barochson. 709

Chcę kupić wyżła młodego. Ul. Miła 7, Hagentorn. 667

DRUKARNIA KS. A. RUTKOWSKIEGO Wilno, Królewska Nr. 7. przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres drukarstwa wchodzące. WYKONANIE STARANNE, :: CENY UMIARKOWANE. ::

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję St. Łukaszewicz.